

Komenda Główna Straży Granicznej

<https://strazgraniczna.pl/pl/pozostale-informacje/promocja-i-historia-formacji/historia-sg/10273,Pierwsza-polska-wiktoria-od-czasow-krola-Jana-III-Sobieskiego.html>
17.05.2025, 11:00

Pierwsza polska wiktoria od czasów króla Jana III Sobieskiego...

Sylwia Wojtowicz
15.06.2022

Co wydarzyło się tamtego czerwcowego dnia? Z jakiego powodu zwycięstwo w tej bitwie okrzyknięto pierwszą polską wiktoria, od czasów króla Jana III Sobieskiego, a stryj księcia ustanowił order Virtutti Militari, dla jej uczenia? Dlaczego mimo zwycięstwa cała wojna została przegrana? Poznaj historię bitwy pod Zielńcem...

18 czerwca 1792 roku pod Zieleńcami polskie wojska stoczyły zwycięską bitwę z wojskami rosyjskimi. Pod koniec XVIII wieku położenie Rzeczypospolitej było już bardzo trudne. Sąsiednie mocarstwa wtrącały się w jej sprawy wewnętrzne, wojsko było bardzo nieliczne, władza króla bardzo słaba, a ochrona granic praktycznie nie istniała. Jednak Polacy podjęli wysiłek modernizacji swojego państwa. Zajął się tym Sejm, zwany później Wielkim, który rozpoczął obrady w roku 1788. Jedną z pierwszych uchwalonych ustaw była rozbudowa sił zbrojnych do 100 tys. żołnierzy. Powstały wtedy cztery dywizje. Jedną z nich była dywizja Podolsko-Braclawska, którą miał dowodzić Stanisław Szczęsny Potocki, a jego zastępcą został książę Józef Poniatowski, bratanek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Dywizja miał chronić południowo-wschodnich granic Rzeczypospolitej. Dowódca dywizji niewiele się nią interesował i faktycznie dowodził książę Józef Poniatowski. Zadanie postawione przez żołnierzami było jednak bardzo trudne. Musieli oni chronić ogromne obszary pograniczne, przygotowywać się do wojny, rozbudowywać fortyfikacje graniczne i szkolić się wojskowo. Potrzeba ogarnięcia wielkich połaci kraju powodowała rozproszenie nielicznych sił. Książę pisał na ten temat do Komisji Wojskowej "Szczipła garstka żołnierza pod moją komendą będąca, tak jest podzielona na niezliczone luki, kresy, straże, egzekucje, asystencje i inne małe komenderówki, iż w przypadku jakowym, mimo największą gorliwości pilność (do której mnie sama miłość ojczyzny wiedzie), odpowiedzieć nie będę mógł za całość granic Rzeczypospolitej. Z tego więc powodu mam honor najpokorniej dopraszać się Prześwietnej Komisji, aby temu zaradzić raczyła, iżby z reszty korpusu nierozkomenderowanej na kresy i luki mógł być uformowany korpus obserwacyjny, który by w miejscu do tego wybranym stojąc, mógł być w potrzebie użytym". Te ze wszech miar słuszne postulaty nie mogły zostać zrealizowane, m. in. z powodu braku czasu. Wkrótce bowiem rozpoczęła się wojna w obronie Konstytucji 3 Maja. Książę Józef Poniatowski, po zdradzie Stanisława Szczęsnego Potockiego (organizował on i przystąpił do Konfederacji Targowickiej, która stawiała sobie za cel obalenie Konstytucji,

przy pomocy carycy Katarzyny II), objął dowodzenie nad siłami polskimi na Ukrainie.



W nocy z 18 na 19 maja granicę przekroczyły pierwsze rosyjskie oddziały z liczącej 64 000 ludzi armii Michaiła Kachowskiego. Plan rosyjski przewidywał oskrzydlenie i okrążenie dywizji podolsko-bracławskiej. Jednak książę Józef Poniatowski przewidział to i wyprowadził swoje oddziały z potrzasku. W trakcie odwrotu zagroził mu drogę rosyjski korpus generała Herkulesa Morkowa. Książę Poniatowski, tym razem nie uchylił się od walki. Pierwsze uderzenie Rosjan przyjęły na siebie oddziały dowodzone przez gen. Józefa Zajączka. Wkrótce na pole bitwy przybyły główne siły polskie dowodzone przez Poniatowskiego. Mimo to sytuacja była trudna, bowiem zdecydowane natarcie Rosjan spowodowało panikę na prawym skrzydle polskich wojsk. Stojąca tam kawaleria spanikowała i rzuciła się do ucieczki. Jednak kawalerzystów udało się zawrócić na pole bitwy, gdzie wspólnie z artylerią odparli atak wroga. W centrum i na lewym skrzydle także nacierali Rosjanie, doprowadzając do ciężkich walk, jednak, dzięki polskiej artylerii wszystkie te ataki udało się odeprzeć. Widząc to Książę Poniatowski nakazał rozpocząć kontrnatarcie, które zmusiło Rosjan do odwrotu.

Zwycięstwo okrzyknięto pierwszą polską wiktoria od czasów króla Jana III Sobieskiego, a stryj księcia ustanowił order Virtutti Militari, dla jej uczenia. Mimo zwycięstwa cała wojna została przegrana...

Tekst: G. Cwyl, pod red., S. Wojtowicz-Sander

Zdjęcie: Domena publiczna